

Z Ewangelii św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie”. †

J 14, 15-21

Moc Słowa

Słyszeć słowa to jeszcze nie znaczy zrozumieć je. Nawet gdyby pochodziły od samego Syna Bożego! Nawet gdyby były adresowane do Apostołów - najbliższych uczniów Jezusa. Być uczniem Jezusa i słyszeć od Niego samego pouczenia i wskazania nie gwarantuje ich przyjęcia i skuteczności. Najlepszym tego przykładem są sami Apostołowie. Gdyby wiedzieli o czym mówi Pan Jezus, najprawdopodobniej nie opuściliby Go w godzinie próby. Judasz nie dopuściłby się zdrady, a Piotr nie mówiłby, że nie jest Jego uczniem i że Go nie zna. A zatem dlaczego Pan Jezus podejmował ten wysiłek tłumaczenia spraw przerastających słuchaczy? Czy nie miał innego, bardziej skutecznego sposobu przekonania Apostołów do swoich planów?

Jeśli tak postępował, znaczy że ta droga jest najbardziej właściwa. Odwoływał się do wolności swych uczniów i do mocy obiecanego Ducha Świętego. I jeszcze jeden element jest decydujący do zrozumienia Jego nauki: posłuszeństwo oparte na miłości i zaufaniu. „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” - moc Ducha, wolna decyzja ucznia, oparta na zawierzeniu Chrystusowi, prowadzą nie tylko do zrozumienia Bożych planów, ale czynią zdolnymi do uczestnictwa w nich.